KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczn -literacki. Wycho zi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PREDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25, c cztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie, —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC·
Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Sląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, wtorek dnia 13 lipca 1920 roku. Nr. 157. Rok XV

Wobec zadań najbliższych.

W ostatnim artykule X. Dr. Lutosławskiego, który zamieściliśmy na łamach naszego pisma — uderzają dwie myśli prawda o społeczeństwie żyjącem dotąd na tyłach armji i wołanie szczerego patrjotyzmu autora, aby współdziałać z armją. Społeczeństwo ocknęło się z omrocza i zaczyna współdziałać. Stają do apelu na front, pod broń wszyscy! Tak być powinno! Fakt ogólnego zapału, ogólnej zbiorowej woli narodowej wskazuje, że jednak społeczeństwo polskie nie przeżarła ani niewola, ani dola czasów wojny i związane z tem kryzysy ekonomiczne, ani nieszczęścia i klęski.

Idą wszyscy na bój! To nie jest zapał słomiany, to jest dowód że naród rozumie grozę położenia, że będąc moralnie w gruncie rzeczy zdrowym idzie masowo w bój, jak przystało na naród dojrzały, naród waleczny, chrobry! Nikt nam tych zalet odjąć nie może, bo historja daje dość na to dowodów. Dziś pragniemy aby z tą silną wolą wszechsamoobrony zalety męstwa ochotnicy okazali. I nie wątpimy, że okażą, niewątpimy, że nasze dzielne dowództwo świetnych władz wojskowych będzie zadowolone z armji ochotniczej!

Zapał cuda tworzy — mówi poeta. Tak jest! Zapał odwaga, męstwo, pogarda śmierci, potęga ducha, potęga serca miłujących Ojczyznę — cuda tworzą! Cóż dopiero mówić o odparciu wroga z ziem które zalewa dzisiaj. Cóż mówić dopiero o wypędzeniu go precz z Ojczyzny Nie cudów tutaj potrzeba, ale właśnie tej wiary, tej ufności, tego właśnie zapału i tej silnej woli i tego zrozumienia obowiązku, w imię haseł Bóg i Ojczyzna!

Wierzymy niezachwianie że cały naród stanie do boju, jak jeden mąż i będzie czynić dzieje — jak powiedział ks. Lutosławski — dzieje nietylko Polski, ale dzieje powszechne, broniąc piersią swą tak Ojczyzny, jak całej Europy przed zagładą!

Orężu polski ochotniczy wierzymy staniesz na wysokości zadania, idąc ramię w ramię z waleczną naszą armją!

I spełni się zadanie narodu — którego przeznaczeniem — wywalczenie własnego szczęścia, zapewnienie szczęścia innym.

J. M—ski.

Jeszcze z powodu plebiscytów.

Zbliżamy się zwolna do chwili, w której ma rozegrać się tragedja plebiscytowa. Twórcy pleciscytów zapewne o potworności całej przebiegu przygotowań nie zdawali sobie sprawy, albo też, zdaje się nie przypuszczali do czego będą zdolni niemcy lub czesi. Dopiero teraz może patrzą z całą grozą na szereg łajdactw i zbrodni, które nietylko że nie ustają, ale wzmagają się z dniem każdym. Niema dnia, aby depesze aby prasa górnośląska nie przynosiła nam steku faktów perfidji niemieckiej. Czyta się o różnych bojówkach, o miejscach ukrywaniu broni, o prześladowaniu dzieci polskich, o nikczemnem zachowaniu się niemców wobec polaków i francuzów czyta się o bezprawiach o agitacji, o wskrzeszaniu „martwych dusz, wyławianiu głosów ludzi nie zdecydowanych politycznie. Organ Związkowy Bund albo taki „Dzwon“ działając na rękę niemcom zohydzają Polskę prowadząc politykę już to separatystyczną już to wogóle antypolską. Oba te pisma wychwytują różne wiadomości, powołując się na artykuły różnych pism dodają do nich komentarze i oświetlenia ubliżające mowie polskiej. Po głowach pewnych działaczy-polaków (?!) snują się idee separatyzmu już to pozostanie przy niemcach. Być może jedni to robią z przekonania inni, kto wie może dobrze zapłaceni dla zwiększenia antypolskiej agitacji. Wiesza się psy po różnych „Bundach“ i „Dzwonach“ na wszystko co polskie uderza w ton „Katowi carek“ szczuje na prasę prawdziwie narodową.

Sfora agentów pruskich tajnych cichych śledzi każdy krok polski, każdy wysiłek ludności górnośląskiej, pragnącej z duszy do macierzy należeć. Zakładają niemcy przeróżne związki korporacje przeróżne instytucje paraliżujące objektywność w urabianiu sądu ludności co do wyboru czyli paraliżując istotę rozumienia samostanowienia o sobie, A trzeba przyznać że dziś na G. Sląsku nie wszyscy myślą jak prawdziwi polacy skoro takie „Dzwony“ i „Bundy“ są wydawane, skoro mają czytelników skoro wśród związków działających na niekorzyć polski czytamy niejednokrotnie polskie śląskie nazwiska, które co innego mówią niż dusza takiego zniemczonego polaka. Agitacja wre. „Dzwony“ różne w takt myśli niemieckich dzwonią na alarm. Z lada okazji korzystają aby co można złego, o Polsce powiedzieć tytułując ją ironicznie przedrześniająco — najjaśniejszą

A my od siebie musimy powiedzieć: hańba tym co ros terki w narodzie sieją i podrywają ideje Polski wielkiej. Prawda— w tej Polsce nie dzieje za świetnie bo ona się dopiero buduje, Prawda — jest wiele błędów i wad— bo budowniczy obecny Ojczyzny własnej trzymany był w niewoli w kajdanach niemiecko moskiewskich Ale co złego że ciężko budowa postępuje? Przezwyciężymy wszelkie trudności! Tak nam dopomóż Bóg!

Borykając się z temi trudnościami nie dziwiąc się łajdactwom pruskim przez które chcą koniecznie zatrzymać sobie G Sląsk nie dziwiąc się łajdactwom Czechów łączących się przy plebiscycie z niemcami— musimy hańbą nazwać każde słowo polskie po myśli pruskiej rzucone, musimy hańbą piętnować każdego renegata wszystkich tych którzy rzucając się jak hijeny wściekle na wszystko co polskie pieką swoje sprawy przy ogniu nieconym przez siebie— ogniu podsycającym niechęci ogniu trawiącym wątpiących ogniu spalającym uczucia narodowe Wielu na G Sląsku nie zwraca na nich uwagi Bodajby nikt nie zwracał. “Jednością silni — jak mówi Mickiewicz nasz geniusz poezji— zwyciężymy;

J. M—ski.

O własną broń.

Ministerstwo spraw wojskowych donosi:

Dziś, gdy Polska zmaga się w krwawych zapasach o granicę na Wschodzie, a żołnierz jej stanowi jedyną zaporę przeciwko wściekłym atakom barbarzyństwa hord, szykujących ruinę cywilizacji i odradzającemu się przemysłowi naszemu z pewnych sfer zachodu zaczynają rozlegać się głosy: „Nie dawać Polsce broni, nie wysyłać amunicji, wstrzymać transport z zaopatrzeniem“.

Rząd bolszewicki, by nas zniszczyć, zorganizował olbrzymie watahy rozbójniczych plemion Kaukazu, Uralu i Syberji, użył ostatniej swej rezerwy. Dzielnie i z zimną krwią żołnierz nasz odpiera natarcia azjatów, ale dla ostatecznego zlikwidowania nawały wschodnich najeźdźców musi mieć jednak to wszystko, bez czego nowoczesna armia obyć się nie może.

Całe prawie zaopatrzenie sprowadzamy dziś z zagranicy. Najwyższy czas, by zrozumieć, że powszechna produkcja dla celów armji jest najnieodzowniejszą potrzebą całego kraju. Wszystkie więc warsztaty, fabryki mechaniczne, wszelkie rodzaju wytwórnie całą produkcję swoją oddać winny na usługi armji. W celu zebrania niezbędnych informacji ministerstwo spraw wojskowych rozesłało za pośrednictwem towarzystw przemysłowych parę tysięcy kwestjonarjuszy, być może jednak, że nie wszędzie one dotrą, przeto ministerstwo spraw wojskowych wzywa te zakłady przemysłowe, które mogłyby produkować przedmioty zaopatrzenia armji, a nie otrzymały kwestjonarjuszy, aby nadesłały odpowiedzi na następujące pytania: 1) przedmioty fabrykacji przed wojną i obecnie; 2) ilość zatrudnionych robotników przed wojną i obecnie; 3) produkcja miesięczna, przedmioty, które mógłby zakład wykonywać na potrzeby wojska; 4) jakich maszyn, surowców itd. potrzebowałby zakład dla wypełnienia zadań w myśl punktu 3-go; 5) silniki (rodzaj i moc) do rozpędu znajdujące się w fabryce; 6) czy były robione starania o otrzymanie zamówień wojskowych.

Odpowiedzi na powyższe pytania wraz ze wszelkiemi uwagami należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Zamek, Oddział IV Sztabu M. S. Wojsk., Sekcja Przemysłu Wojennego.

Odezwa Arcypasterza.

Jego Eminencja kardynał Kakowski wydał do duchowieństwa archidjecezji warszawskiej następującą odezwę:

W wykonaniu i rozwinięciu ogłoszonego w d. 7 lipca r. b. Listu Pasterskiego Biskupów do Narodu Polskiego, który doszedł już lub dojdzie rąk waszych, polecam:

1-o. Odczytać wzmiankowany List Pasterski wiernym z ambon w najbliższą niedzielę.

2-o Odprawiać nabożeństwo modły w Liście przepisane.

3-o Nabożeństwo wieczorne, o którem mowa w Liście dla jednostajności urządzić w następujący sposób: przed wystawionym in ostensorio Najśw. Sakramentem odśpiewać „Swięty Boże“ i po wieczornych pacierzach, oraz „Tantum ergo“, odśpiewać pieśń „Odwróć od nas“.

4-o wiernych zachęcać z ambon i na zebraniach do wypełnienia zaleceń zawartych w odezwie generała Hallera „Do broni“, ogłoszonej w pismach.

5-o propagować usilniej ku

powanie Pożyczki odrodzenia Polski;

6 o ogłosić z ambon. iż wobec ubytku rąk do pracy przez wstępowanie do wojska mężczyzn, pozwalam na pracę na roli i przy gospodarstwie wiejskiem w niedzielę i święta po wysłuchaniu Mszy św.;

7) wobec powiększenia się kadrów wojskowych i płynącej stąd potrzeby obsługi duchownej, wzywam kapłanów archidjecezji do zgłaszania w kurji metropolitalnej swej kandydatury na kapelanów wojskowych, a tymczasem wszyscy kapłani winni stać na powierzonych sobie przez władzę stanowiskach;

8-o całemu podwładnemu duchowieństwu polecam z jaknajbardziej wytężoną gorliwością spełniać wszystkie obowiązki pasterzowania nietylko za siebie, ale i za tych, co obsługiwać będą zastępy ochotnicze obrońców ojczyzny.

Na koniec polecam tworzyć we wszystkich parafjach, głównie na prowincji, komitety parafjalne opieki nad rodzinami walczących na froncie rodaków. Komitety te winnyby udzielić pomocy materjalnej potrzebującym, służyć informacjami, pośredniczyć w uzyskiwaniu subsydjów od władz państwowych, lub instytucyj społecznych, wreszcie dopomagać w prawidłowem prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego.

† *Aleksander kardynał Kakowski.*

Warszawa, 9 lipca 1920 r.

Ojczyzna w potrzebie.

(Do dziewcząt polskich.)

Na głos swego Komendanta musi czynem odpowiedzieć cały naród od dziecka do starca musimy wszystko oddać Ojczyźnie w potrzebie. Nie czas na długie informacje, rozprawy. Dziewczęta! młodą dzielną duszą i sercem stańmy do pomocy żołnierzowi naszemu. On zwycięży, zwyciężyć musi, gdy cały naród przy nim mocno stanie, gdy mu całą mocą pomożemy. W to wszyscy wierzymy. W imię tej wiary Sekcja „Naszego Bataljonu" przy polskim Tow. Czerw. Krzyża, pod protektoratem generała Sosnkowskiego, najgoręcej wzywa wszystkie dziewczęta polki, aby co rychlej złożyły swoje, lub ich staraniem zebrane od znajomych osób składki na fundusz dziewcząt polskich, dla wyekwipowania choćby jednego bataljonu W. P. Pobór... armja ochotnicza... potrzeb moc. Cząstkę ich zaspokoić możemy, tylko nie zwlekajmy, ile która ma choćby 1 mk. każda niech złoży, a „Nasz Bataljon" w kilkanaście dni stanie. Mamy już zebrane przez gromadkę dziewcząt 10000 mk., dołączając swe grosze jaknajprędzej zapisujcie się na członkinie Sekcji, która ma się stać placówką pomocy dziewcząt polskich — żołnierzowi. „Ojczyzna w potrzebie" — niemasz dla Polski silniejszego zawołania, wobec tych słów głuchą pozostanie tylko marność, a dla przedstawicielek tejże niema miejsca w szeregach dziewcząt polskich.

Składki i zapisy przesyłać można osobiście codziennie od 4-ej od 6-ej po poł. lub za pośrednictwem pism (rubryka składek na „Nasz Bataljon") poczty pod adresem: Warszawa ul. Mazowiecka l. 9 Sekcja „Naszego Bataljonu" przy Polskim Tow. Czerw. Krzyża. Tam też zwracać się po bliższe informacje. Warszawa dn. 9-VII 20 r.

Wyjaśnienie.

Rada obrony państwa uchwaliła utworzenie armji ochotniczej: społeczeństwo polskie garnie się do jej szeregów z dużym zapałem patryjotyzmu i niema wątpliwości, że potrzebna ilość ochotnika będzie bez trudu zebrana.

Nie wszyscy jednak zrozumieli cel utworzenia tej armji, sporo osób przypuszcza, że tworzy się jednolity organizm bojowy, który będzie posiadał wszystkie elementy składowe, pozwalające mu żyć i walczyć społem.

W rzeczywistości tak nie jest: zadania armji ochotniczej polegają na:

a) zasilaniu oddziałów czynnej armji świeżemi zaciągami, w jednostki taktyczne zorganizowanemi:

b) służbie garnizonowej w kraju:

c) zastąpieniu na miejscu oficerów i żołnieży idących na front.

Jenerał Michaelis

Gen. Haller do armji ochotniczej.

Rozkaz dzienny Nr. 1.

Żołnierze Armji Ochotniczej!

Na rozkaz Rządu Polskiego z dniem dzisiejszym objąłem Inspektorat Generalny Armji Ochotniczej.

Witajcie w szeregach dla walki w obronie wolności.

Wy, najgoręcej miłujący Ojczyznę idziecie za przykładem społeczeństwa Lwowskiego 1918 roku, które swem życiem ofiarnem odparło wroga i zamknęło mu wrota do Polski.

Dziś zagrożona wolność nasza. Na progu bronić będziemy wejścia. Żołnierz czynny Armji Rzeczypospolitej bohatersko walczy, za cenę krwi swej przelanej dając Ojczyźnie możność organizacji państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój w pracy, Lecz gdy bolszewicka Rosja wzmogła swe siły militarne, w Polsce stale też sama szczupła armja dotychczas odpiera wszystkie ataki.

Przyszła zatem teraz kolej na Was, którzy jako ochotnicy, wspomódz pragniecie Armję czynną i wspólnie z nią chcecie walczyć. Powstaliście dla obrony ziem Polskich, dla obrony wolności i najświętszych ideałów Polski przed zalewem barbarzyństwa i nieubłaganej zemsty nad naszą Ojczyzną.

A zatem jak powstańcy 63 roku, którzy z nami stają w szeregach, nosić będziecie zaszczytną kokardę powstańczą. Każdy ochotnik, formalnie zaciągnięty w szeregi Armji Ochotniczej, otrzyma czerwono-białą kokardę ze stemplem Generalnego, lub Okręgowego inspektora A. O. na odwrotnej stronie, Kokarda ta winna być noszona na furażerce pod Orłem, oraz na bluzie—na klapie lewej. górnej kieszeni — przy równoczesnem posiadaniu legitymacji zaciągowej.

Organizacje Czerwonego i Białego Krzyża podjęły się już dostarczania furażek i kokard.

Hasło ochotnika—„w bój!"

Odzew—„na zwycięstwo!"

Tak się pozdrawiać będziemy! Bóg z wami!

Generalny inspektor A. O.
(—) J. HALLER, generał broni.

Za zgodność: Szef Sztabu
(—) Malinowski, ppuł. d. Szt. Gen.

Niefortunny wynik głosowania w Prusach Wschodnich i Zachodnich.

BERLIN. Pisma niemieckie podają dotychczasowe rezultaty głosowania, które przedstawiają się jak następuje: W Prusach Zachodnich (Królewskich) na 99316 głosujących, głosowało za niemcami 91634 osób, za Polską 7682, czyli 92 proc. było głosów niemieckich. W Prusach Wsch. na 353655 osób, za Polską 7408 czyli 97,9 proc. było głosów niemieckich. Wiadomość ta musi być potwierdzona urzędowo przez komisję Ententy.

Zacięte dalsze walki na całym froncie.

(Zajęcie Mińska. Ciężkie straty przeciwnika).

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. [P.A.T.). Na południe od Święcian ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie Mołodeczna trwa zacięta walka, oddziały nasze odstępując krok za krokiem w ciągłej są walce z zajadle atakującymi dywizjami nieprzyjacielskimi. Po ciężkiej nocnej walce nieprzyjaciel zajął Mińsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazem wycofały się na zachód od tego miasta. Na południowschód od Mińska, grupa naszych wojsk pod dowództwem pułkownika Kaliszka, w zaciętych walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika zadała mu ciężkie straty. Osma dywizja strzelców sowieckich została w tych walkach prawie zupełnie rozbita, 66 pułk tej dywizji który przedarł się na tyły naszej grupy, został przez dwa nasze batalijony wraz z jednym szwadronem doszczętnie zniesiony. Na Polesiu oddziały 35 pułku zdecydowanym kontratakiem rozbiły w rejonie Stagi Ptycz atakujące kolumny bolszewickie, a następnie przy pomocy rezerw i pociągów pancernych zajęły budkę kolejową na wschód od Myszeńki, zmuszając całą grupę bolszewicką do panicznej ucieczki. Ataki nieprzyjacielskie prowadzone przy pomocy statków pancernych, wzdłuż Prypeci w rejonie Petrykowa i Gorodyszcz rozbiły się o opór naszych oddziałów. 25 pułk piechoty odparł zaciekłe ataki bolszewickie na miejscowość Mała Zerbca, na zachód od Sarn, pułk ten następnie przeszedł do ataku i wziął znaczną zdobycz wojenną której jednak nie zdołał wynieść z powodu braku środków transportowych. W rejonie Równego nieprzyjaciel po poniesionej klęsce w dniu 10 b. m. zachowuje się biernie. Dalsze ataki nieprzyjacielskie na Dubno odparto. Na południu ożywiona działalność wywiadowcza.

TELEGRAMY.

Zapał wzrasta.

WARSZAWA. (telefon) W dalszym ciągu do armji ochotniczej zgłasza się mnóstwo mężczyzn i kobiet. Wszystkie już prawie instytucje oddały się do dyspozycji władz wojskowych Pols. Kraj. Kas. Poż. in corpore zgłosiła między innemi swój akces do szeregów. Na barki uszczuplonego personelu spadnie cała praca dotychczasowa. Zarządzono przedłużenie godzin pracy. Urlopy zawieszono. Byt rodzicom wziętych na wojnę został zapewniony przez pełne pobory.

Zapewnienie bytu powołanym.

WARSZAWA 10 lipca. (Z) Posłowie Moraczewski i Klemensiewicz zgłosili się do dyspozycji Naczelnika Państwa, jako oficerowie. Na konferencji, jaką odbył z nimi Naczelnik Państwa, omawianą była potrzeba wydania ustawy, zapewniającej byt rodzin powołanych, oraz gwarantującej powołanym i ochotnikom powrót na posady, zajmowane przed rozpoczęciem służby.

O pobór 10-ciu roczników.

WARSZAWA, Związek ludowo-narodowy zgłosił do laski marszałkowskiej w Sejmie wniosek nagły o natychmiastowe ogłoszenie poboru wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1885 do 1895.

Sądy doraźne na dezerterów.

KRAKOW, 11 lipca. Na polecenie min. spraw wojsk. L. 4523 tj. oddział VI. zarządzono po myśli § 434 i 437 p. K. W, na obszarze krakowskiego D. O. G. postępowanie doraźne dla zbrodni dezercyi z § 183 (i następnych) W. U. K. oraz dla zbrodni nakłonienia i dania pomocy do naruszenia wojskowych obowiązków służbowych z § 314 (i następnych) W. U. K.

Dowództwo Okręgu Generalnego przestrzega wszystkich podległych wojskowych przed popełnieniem tego rodzaju czynów z „zagrożeniem, że kto po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wymienionych zbrodni, będzie stawiony przed sąd doraźny i ulegnie karze śmierci przez rozstrzelanie.

50 miljonów na cele armji.

WARSZAWA. Ofiarność publiczna na cele armji ochotniczej wzrasta z każdą godziną. W sobotę na ręce gen. Hallera zadeklarowano 50 miljonów marek.

W razie zawarcia pokoju.

PARYZ. „Echo de Paris dowiaduje się ze Spaa, Lloyd George, godziłby sie nawiązać stosunki handlowe być może i polityczne z Rosją, o ile by rząd Sowietów zawarł z Polską zawieszenie broni.

Ogólna mobilizacja w Rumunji zarządzona.

LONDYN. (Tel. wł. 9 lipca. — Donoszą tu, że rząd rumuński w związku z wydarzeniami na froncie polskim zarządził powszechną mobilizację.

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA. (telefon). Między Rogowem a Płyćwą pociąg kurjerski idący do Warszawy z Krakowa wykoleił się skutkiem odjęcia szyn przez nieznanych sprawców. Maszynista i sześć osób zabitych, wiele rannych.

Separatyzm w Bawarji.

BERLIN (tel. wł.). Jak donoszą gazety berlińskie, silny ruch separatystyczny w Bawarji rozwija się nadal, kierowany przez żywioły reakcyjne. Na czele separatystów stoi monarchista dr. Heine. Dąży on do połączenia Bawarji, Austrji, Badenji i Wirtembergji w jedno królestwo. Separatyści trzymają dotąd swe poczynanie w tajemnicy, nie ulega jednak wątpliwości, że plany tego rodzaju istnieją, „Freiheit" twierdzi, że ze strony Heima poczyniono już odpowiednie propozycję Francuzom i Anglikom, żądając poparcia. W tej sprawie podobno znaleziono dokumenty nie ulegające żadnej wątpliwości. W polityce bawarskiej widzimy dwa punkty, z jednej strony dążenie monarchistów do tworzenia reakcyjnego królestwa, z drugiej strony jednak także dążenie ludności bawarskiej do oddzielenia się od zbankrutowanego państwa niemieckiego.

Bolszewizm czy ignorancja?

W Jędrzejowie w budynku poklasztornym 3 i 4 lipca r, b. odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych, a byłych wychowanków Jędrzejowskiego seminarjum nauczycielskiego.

Jaki był cel zjazdu i co na nim ostatecznie uchwalono — trudno określić. To tylko jest godne uwagi, że uczestnicy zjazdu, żądali obszernej tolerancji dla obywateli mojżeszowego wyznania, uważając ich za swych braci polaków, a co dziwniejszą religję zupełnie usunęli ze swego programu, jako rzecz obojętną.

Zachowanie się nauczycieli podczas zjazdu było bardzo

gorszące, masońskie, bo nietylko, że sami nie byli w niedzielę na Mszy św. ale nawet przeszkadzali w nabożeństwie kościelnem hałasując, gwizdząc i śpiewając jakieś piosenki pod drzwiami kościelnemi — i to podczas Mszy św. rannej; a w czasie sumy urządzili posiedzenie, na którem radzili jak mają walczyć z duchowieństwem.

Jednem słowem, całe ich zachowanie się zdradzało brak wychowania i obrażało uczucia religijne ludu katolickiego; tem bardziej godne to jest napiętnowania, że działo się to na miejscu świętem, gdzie spoczywają szczątki Bł. Wincentego Kadłubka.

Czy tacy nauczyciele mogą się nazywać dobrymi obywatelami kraju i czy można im bezpiecznie powierzyć wychowanie i nauczanie młodych pokoleń?.

Niech osądzi społeczeństwo!

A. M.

KTO NIE KUPIŁ

Pożyczki Odrodzenia Polski,

TEN NIE PRAGNIE TEGO ODRODZENIA.

Wobec odezw R. O. P. i Naczelnika Państwa.

Odezwy Naczelnika i Rady Obrony Państwa powołuja społeczeństwo do odporu najazdu bezwzględnego wroga grożącego naszej Ojczyźnie.

Niezliczona ilość poszczególnych jednostek, wszystkie chyba instytucje społeczne i organizacje odpowiedziały na odezwy powyższe wyrażeniem gotowości swej oddania się zupełnego do rozporządzenia Rady Obrony Państwa. —

Niezbędne dla czynnej służby wojskowej kadry zdaje się są zupełnie zapewnione, A jednak nawet w tak stanowczy i zdecydowany sposób wyrażona wola ogółu i podporządkowanie się obywateli konieczności uzupełnienia i powiększenia liczby bojowników na froncie, nie wyczerpują jeszcze i nie zabezpieczają zupełnie powodzenia akcji obronnej, Powodzenie to zależy nietylko od poświęcenia się jednostek zwących się do boju, lecz także od zupełnie świadomego i celowo skordynowanego spełnienia obowiązku przez całe społeczeństwo mającego przedewszystkiem na celu wzmocnienie na duchu i zapewnienie bojownikom wszystkiego co jest dla nich niezbędnem, Łączność między frontem i pozostałym społeczeństwem powinna być możliwie stałą i ogólna, dla wszystkich jasną i świadomą swych celów Taka pomoc powinna być zainicjowaną i uregulowaną przedewszystkiem przez wszystkie funkcionujące ugrupowania społeczne Organiczne skordynowania zaś okazywanej pomocy jest już bezpośredniem zadaniem R O P i odnośnych władz wojskowych Czynnikami ofiarności ogółu są środki pieniężne techniczne i praca, Ofiarowanie tych środków powinno mieć charakter obowiązkowy podający się łatwo wszelkim obliczeniom powinno mieć cechy świadomości i być możliwe równomiernie rozłożone pomiędzy poszczególne jednostki połączone w organizacje

Ogóle pracowników Towarzystwa Akcyjnego Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu uważając że jest jednym z takich nielicznych w kraju ugrupowań obowiązanych do ofiarowania także środków pieniężnych i pracy na potrzeby kraju postanowił na Ogólnym Zebraniu w dniu 10 lipca 1920 usestymatyzować swą ofiarość i nadać jej charakter celowości i obowiązkowości nie wyłączającej zresztą dalszych przejawów ofiarności ze strony poszczególnych jednostek. W tym celu ogólne zebranie uchwaliło:

1) Oddać się do rozporządzenia Rady Obrony Państwa;

2) Pracownicy, którzy bezpośrednio do kadrów wojskowych zaliczeni nie zostaną, ofiarują do rozporządzenia R O. P. swą pracę — 2 godziny dziennie, czy to w obrębie zakładów Towarzystwa, czy też na zewnątrz dla spełnienia wszelkich czynności przy zamianie osób, które będą powołane do wojska, a wogóle podejmują się wszelakiej pracy, jaka będzie wskazaną przez odnośne władze wojskowe;

3) ofiarować środki pieniężne w formie obowiązującego wszystkich pracowników opodatkowania się w stosunku do otrzymywanego wynagrodzenia od 5—15 proc.

5 proc. od wynagrodzenia do wysokości mk. 1.500 mies. dla pojedyńcz. pracowników bez rodziny.

5 proc. od — wynagrodzenia do wysok. mk. 2000 mies. nia pracowników obarczonnych rodziną z 1—2 osób.

5 proc. od wynagrodz. do wysok. mk. 2500 mies. dla pracown. obarcz. rodz. z 3—4 osób.

5 proc. od wynagrodz. do wysokości mk. 3.000 miesz. dla pracowników mających więcej niż 4 osoby.

Trzy następne tysięce wynagrodzenia opodatkowują się w stosunku 10 proc., każdy zaś następny tysiąc w stosunku 15 proc. W ten sposób, naprzykład pracownik pobierający mk. 8.000 miesięcznie i mający rodzinę z 3 osób opłacać będzie miesięcznie:

5 proc. od pierwszych 2500 mk.—mk. 125 10 proc. od następnych 3000 mk. — mk. 300 15 proc. od następny 2500 mk.—mk. 325—razem mk. 750.

O ile sądzić można z nadchodzących telegramów i wiadomości składane zaofiarowania R.O.P. przez organizacje społeczne nie są na ogół biorąc popierane dotychczas tego rodzaju obowiązkowem opodatkowaniem się. Tymczasem, przypuszczalnie, taką głównie drogą można zebrać ten olbrzymi fundusz, jaki niezbędnym jest R.O.P., i zapewnić mu w miarę wyczerpywania się stałe uzupełnianie.

Tę drogą również osiągać można możliwie równomierny i sprawiedliwy podział ciężaru podatkowego pomiędzy poszczególnych płatników wobec zastosowania zasady obowiązkowości i postępowości opodatkowania w stosunku do wysokości dochodu.

Powołując się na przytoczone motywy, uzasadniające uchwałę z dnia 10 lipca 1920 r. Ogół pracowników Towarzystwa Akcyjnego Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu prosi Szanowną Redakcję o możliwie szerokie opublikowanie takowej, by wszystkie organizacje w kraju po należytem rozważeniu sprawy i ocenianiu zastosowanego przez nas sposobu opodatkowania się mogły w podobny sposób skoordynować swą ofiarność, dotychczas prawie powszechnie wyrażoną w ogólnikowej formie, nie przystosowanej do należycie określonych i celowych norm.

Deklaracja pracowników Urzędu Walki z Lichwą i spekul. w Będzinie.

Pracownicy i pracownice Oddziału Będzińskiego i jego Ekspozytur powiatu Będzińskiego i Olkuskiego Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją zebrani w dniu 11 lipca 1920 r. w celu zajęcia stanowiska wobec przeżywanej obecnie chwili, jednomyślnie uchwalili:

1) Wobec stwierdzonej przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza potrzeby zasilenia szeregów armji przez wszystkich obywateli, zdolnych do noszenia broni — zgłaszają niniejszem swe wstąpienie do wojska: wszystkie pracownice — swe wstąpienie do szeregu pracujących dla potrzeb walczącej armji w służbie czerwonego Krzyża lub innej służbie poza frontowej.

2) Jednocześnie w rozumieniu konieczności prawidłowe w dalszym ciągu funkcjonowania państwowych władz cywilnych, pracownicy i pracownice wyłaniaja z pośród siebie Komisję Kwalifikacyjną co do pozostawienia na stanowiskach tych pracowników powołanych z mocy ustawy, bądź też zgłaszających się dobrowolnie, którzy zdaniem jej dla dalszego funkcjonowania Oddziału są bezwarunkowo potrzebni, oraz zastąpieni przez innych być nie mogą.

3) Zebrani pracownicy i pracownice Oddziału w razie pozostawienia ich przez Komisję Kwalfikacyjną dla wyżej wymienionych motywów w służbie, zobowiązują się niniejszem do wytężenia wszystkich sił w celu wyrównania braków, spowodowanych przez ustąpienia ich kolegów i koleżanek.

4) Pracownicy i pracownice Oddziału Będzińskiego proszą Pana Szefa Urzędu o wyjednanie u p. Ministra odnośnych zarządzeń, aby pod względem zabezpieczenia egzystencji rodzin, pracownicy etatowi, jak i nieetatowi, wstępujący do służby wojskowej dobrowolnie, byli traktowani na równi z pracownikami powołanymi na mocy odpowiednich ustaw; stosownie do postanowienia art. 7, 8 i 9 ustawy z 11 lipca 1919 r., normującej stosunki służbowe funkcjonarjuszów państwowych podczas pełnienia służby wojskowej.

5) Wszyscy pracownicy i pracownice, niezależnie od uchwał przyjętych na dzisiejszym posiedzeniu podporządkowują się decyzji jakie zapadną u władz Centralnych.

Stosownie do punktu 2 ogólne zebranie pracowników i pracownic Oddziału wybrało z pośród siebie Komisję Kwalifikacyjną złożoną z następujących trzech osób:

1) Naczelnik Oddziału p. *Brzozowski.*

2) Starszy Referent p. *Starnawski.*

3) Kierownik Ekspozytury Sosnowieckiej p. *Kowal.*

4) Na zastępcę referent Wydziału Adm. Karn. p. *Mikołajewski.*

Zebrani pracownicy i pracownice upoważniają Naczelnika Oddziału do doręczenia niniejszej uchwały p. Szefowi oraz czuwania nad jej wykonaniem.

Będzin, dn. 11 lipca 1920 r.
38 podpisów.

Komunikat.

Dowództwo Harcerskiego Hufca Zagłębia Dąbrowskiego podaje niniejszem do wiadomości, że Związek Harcerstwa Polskiego w myśl rozkazu Naczelnego Harcerza jenerała Hallera został jako całość organizacyjna oddany do dyspozycji władz wojskowych.

Zależnie od wieku i sił obejmą harcerze różne posterunki, na które ich woła obowiązek służby Matce Ojczyźnie. Jednostki organizacyjne jak drużyny, oddziały, obozy itp. mają czekać specjalnych rozkazów. Na własną rękę pod groźbą odpowiedzialności organizacyjnej nic przedsiębrac nie wolno i urlopowanych wezwać telegraficznie.

Ks. J. Sobczyński
Dowódca Hufca

St. Sieradzki
Sekretarz Dowództwa.

Sosnowiec 12.VII 1920 r. 1070

Kronika.

— Obwieszczenie. Magistrat m. Sosnowca wzywa niniejszym ochotników, mających chęć wstąpić do wojska do stawienia się od dn. 13 b. m. do Komisji Przeglądowej w baonie zapas. 11 p. p. (pałac Dietla) w godzinach od 10-ej rano do 2 po połud.

Ochotnicy zapisani dotychczas na listę w Magistracie obowiązani są bezwłocznie stawić się w powyżej wskazanym miejscu.

Ochotnicy od lat 15 do 17 obowiązani są mieć zezwolenia od rodziców lub ich opiekunów na wstąpienia do wojska, ochotnicy od 19 do 42 lat o ile służyli w wojsku i mają rangę podoficerów wykażą się odpowiedniemi dokumentami służbowymi.

Pożądanem, azeby ochotnicy o ile możności zgłaszali się w umundurowaniu i z bronią.

— O płacę dla ochotników Na zebraniu Rady Zarządu w Dąbrowie w dniu 30 ub. m. postanowiono wstępującym do wojska pracownikom i robotnikom regulować do dnia 31 grudnia 1920 r. w sposób następujący:

A. Pracownicy etatowi.

1) Jeżeli pracownik nie korzystał z przysługującego mu urlopu, wówczas za czas tego urlopu otrzyma należność.

2) Pracownik kawaler, nieutrzymujący rodziny, otrzyma jednorazowy 3 miesięczny zasiłek składający się z całkowitych ostatnio otrzymanych poborów.

3) Pracownik z rodziną otrzyma miesięczną ostatnio pobieraną płacę a następnie pozostałej po nim rodzinie należy do czasu powrotu pracownika z wojska wypłacać półmiesięczną ostatnio pobieraną płacę oraz utrzymać dotychczasowe dodatki w naturze.

4) Jeżeli żona powołanego do wojska pracuje zarobkowo i niema dzieci, wówczas powołany do wojska jej mąż posiada prawa kawalera (p.2); jeżeli żona powołanago do wojska pracuje zarobkowo i ma dzieci, wówczas powołany do wojska jej mąż posiada prawa pracownika z rodziną (p.3)

5) Jeżeli żona powołanego do wojska zarabia mniej, niż połowę ostatnio pobieranej przez męża płacy, wówczas należy jej dopłacać do wysokości połowy ostatniego zarobku męża.

6) Dozorców stałych należy traktować narówni z pracownikami etatowymi.

7) Jeżeli pracownik wstępujący do wojska życzy sobie zlikwidować wszelkie stosunki z zakładem w którym pracował, należy wypłacić mu tylko 3 miesięczną ostatnio pobieraną płacę

B. Robotnicy.

1) Każdemu robotnikowi wstępującemu do wojska należy wypłacić jednorazowy zasiłek w wysokości 150 marek.

2) Jeżeli robotnik wstępując do wojska nie korzystał z przysługującego mu urlopu, wówczas za czas tego urlopu należy wypłacić mu należności.

3) Rodzinie pozostałej po powołanym do wojska robotniku należy wydać żywność z normach i po cenach otrzymywych przez rodziny poborowych.

— Wiec w sprawie Poż. Odrodz. Wczoraj o godz, 5 po poł, odbył się na placu kolejowym W,W. wiec przy udziale wielotysięcznego tłumu w sprawie poż. Odrodz. urządzony przez kom, propag. poż Odrodzenia. W gorących pełnych miłości Ojczyzny słowach przemawiali do zebranych pp, prof. Koethe pos. Pietrzyk r. Wapniarski p. St. Płodowski dr. Szenborn i wielu innych.

Pols-kraj kas-poż. zorganizowała biuro natychmiastowego podpisywania pożyczki. Zapisano się na sto tysięcy marek.

— Wiec w Grodźcu i Wojkowicach komornych w sprawie poż, odr, odbył się w niedziele, przemawiali pp. Szenborn Misiórski, miejscowy wikary, Dorażnie w obu miejscowościach zapisano się na 100,000 marek z górą.

— Dzielna młodzież szkolna W dniu 10 bm odbył się wiec wszystkich szkół męskich w Zagłębiu w gmachu im. Staszyca na którym zapadła uchwała ażeby uczniowie klas 7 i 8 wstąpili do wojska w terminie od 12 do 18 bm Wiec uchwalił zwrócić się do poszczególnych szkół, ażeby klasy 7 8 aż do chwili ich zwolnienia z wojska, były zamknięte, a uczniowie, którzy nie wstąpią do wojska, stracili prawo uczęszczania do wszystkich szkół w Rzeczypospolitej Polskiej.

— Zebranie w obronie Ojczyzny Zebrani w dniu 10 b.m wszyscy urzędnicy i dozorcy kopalni Wiktor w Milowicach, na skutek wezwania Rady Obrony Państwa, jednogłośnie postanowili:

1) Oddać się wszyscy do dyspozycji władz wojskowych.

2) Zbieranie wartościowych kruszców, broni i amunicji

WEZWAWIE.

Były prezes Rady Rzemieślniczej w Sosnowcu obecnie członek Rady Głównej Centr. Tow Rzemieśl. Fr. Kiepura apeluje do kolegów rzemieślników za pośrednictwem naszego pisma, aby wzięli czynny udział w obronie Ojczyzny. Sam zapisał się już do Armji Ochotniczej. Przypomina o przyrzeczeniu danem w dzień Obchodu Bohatera Kilińskiego i liczy że spełnią swój święty obowiązek.

do czego powołaną została specjala komisja.

— **Pożyczki długoterminowe a społeczńństwo Zagłębia.** Zapisy na długoterminową pożyczkę wzrastają w mieście naszem z dnia na dzień. Zjawisko to notujemy z prawdziwą przyjemnością, konstatując fakt że społeczeństwo Zagłębia wzięło naprawdę do serca sprawę obrony państwa i godnie spełnia obowiązki względem kraju. Oby tak było nadal!

Dotąd zakupiły 5 proc. długoterminowa pożyczkę państwowej następujące osoby i przedsiębiorstwa na sumy większe;

Bezim. kop. w „Czeladź" 125,000 tys. Stanisław Modzeewski 43.000 tys. Jan Kujawski 9,200 mk. Klara Swieżawska 5,300 mk. Włodzimierz Drzewiecki 137, 100 mk. Jan Obuchowich 8,200 mk. Alfrid Dietel 114,100 Roman Dietel 8,000 mk. Borys Dietel 50,700 mk, Henryk Dietel 11.700 mk, Henrich Dietel 90,000 tys. Włodzimierz Gol. Dietel 6,100 mk. St, Grabianowski i s-ka 20,000 tys. T-wo górni Przem. „Hr. Renard" 80000 tys Moryc Meitlis 25,000 tys, Karol Dorczyński 5 300 mk Wacław Bykowski 35,800 mk, Celestyn Truszkowski 23,800. (c. d. n.).

— **Więcej takich!** Wczoraj na ręce prezyd. Jankowskiego złożył ławnik magistracki prof. Bronisław K n o t h e 10,000 mk., przeznaczając z sumy tej połowę na rzecz sosnowieckiego oddziału ochotniczego i połowę dla dwuch rodzin robotniczych, których żywiciele, ochotnicy wojskowi, pierwsi padną na froncie w walce za Ojczyznę. Pierwsze 5 marek wpłacone zostały do tutejszego Oddziału Polsk. Kraj, Kasy Pożyczkowaj na rachunek „Sosnowieckiego oddziału Ochotniczego". Pozostałe 5,000 mk. złożono, jako depozyt w Magistracie na cel wymieniony. Sądzimy, że za przykładem prof. Knothego pójdą i inni sosnowiczanie.

— **Na Sosnowiecki Oddział Ochotników Wojskowych** wpłacił prezydent Jankowski mk. 1000 — oddając jednocześnie do szeregów wojskowych syna całkowicie wyekwipowanego. Oby więcej takich patryjotów!

— **10 tys. na czerwony krzyż.** Na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu członków Stowarz. Technicznicznego w 11 lipca b. m. z racji ochotniczego wstępowania do wojska, zebrano na czerwony krzyż 10 tysięcy marek.

— **Znamienna Uchwała kolejarzy w Sosnowcu** Zebrani na wiecu wd 10 lipca r. b. pracownicy kolejowi wszystkich wydziałów st. Sosnowiec W. i Pogoń jednomyślnie uchwalili w myśl odezwy Naczelnika państwa oddać do dyspozycji Rady obrony narodowej. Pracownicy stacji Pogoń i Sosnowice.

— **W spól działanie w akcji zakupu koni.** Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem z dnia 17/go czerwca r.b Nr. 3,151/20 Rem. zawiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznyb, że z uwagi na zapotrzebowanie znacznej ilości koni dla armji Ministerstwo Spraw wojskowych uskutecznia obecnie zakup koni w całym kraju przy pomocy specjalnych do tego celu wyznaczonych Komisji. O ile zakup nie da przewianych rezultatów do dnia 15/go lipca br Ministertwo Spraw Wojskowych będzie zmuszone przystąpić do rekwizycji koni co uważa jednak za ostateczną konieczność. Aby uniknąć tej ewentualności polecilo Województwo Starostom aby zwróciły się w tej sprawie z odpowiednim apelem do ludności.

— **Pracownicy drukarni państwowych.** w b. Kongresówce subskrybowali na pożyczkę Odrodzenia mk. 199,000 z sumy tej przypada na drukarnię państwową w Warszawie mk. 162,600.

— **Związek firm elektrotechnicznych.** podpisał pożyczkę Odrodzenia na 1,240,000 mk.

— **Reklama polska, a pożyczka.** Na posiedzeniu dyrekcji spółki akcyjnej „Reklama polska" w dniu 8 b. m. postanowiono zakupić pożyczkę odrodzenia na sumę 100,000 mk. Pożyczkę już zakupiono.

— **Tak należy czynić.** Ed. hr. Plater na ręce p. Ministra skarbu Wł. Grabskiego ofiarował 100 tysięcy mk. na koszta armji ochotniczej oddając do dyspozycji władz wojskowych.

— **Sądownictwo na front.** W dniu wczorajszym na nadzwyczajnym zebraniu pracownicy sądowi okręgu sosnowieckiego powzięli następującą uchwałę:

Zgłaszają się wszyscy w myśl odezwy Rady Obrony Państwa do rozporządzenia władz wojskowych z tem że na stanowiskach sądowych zostaną ci którzy będą wskazani przez władze sądowe.

Prezes Stowarzyszenia pracowników sądowych, sędzia dr. Adam Pawełek, wyjechał zaraz do Ministerjum Sprawiedliwości celem natychmiastowego wprowadzania w czyn powyższej uchwały.

— **W sprawie emerytur.** Zarząd Związku b. urzędników i pracowników instytucji państwowych i społecznych b. Królestwa Kongresowego podaje do wiadomości, iż stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie rejestracji emerytur i wszelkich pretensji, wynikających ze stosunków służbowych b. funkcionarjuszów cywilnych, samorządowych i publicznych b. Królestwa Kongresowego i b. Cesarstwa Rosyjskiego Polaków, oraz wdów i sierot, po nich pozostały, ogłoszonego w Dzienniku „Monitor Polski" z dnia 1 i 2 lipca w Nr. Nr. 145 i 146, wymienieni b. urzędnicy winni do 1 sierpnia r. b, zarejestrować w drodze wskazanej swoje pretensje do b. rządu rosyjskiego, wynikające z tytułu ich poprzedniej służby. Ponieważ rozporządzenie to, oparte na wniosku p. Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, jak o tem powiadomił nas tenże Urzad w dniu 24 czerwca r. b. za Nr. 371/33, nie przesądza ani sposobu, ani czasu uregulowania należności służbowych osób poszczególnych, uprawnionych do rejestracji, Zarząd Zwiazku zmuszony był drogą naglego wniosku, zgłoszonego w dniu 2 lipca r. b. przez posła p. Swidę do Sejmu Ustawodawczego wystąpić o uzupełnienie wspomnianego rozporządzenia znacznie odbiegającego od obowiązujących praw i przepisów o służbie cywilnej w b. Królestwie Kongresowem, przesyłając jednocześnie swoje krytyczne uwagi do Sejmowej Komisji Likwidacyjnej. Jednocześnie uprasza się wszystkich uprawnionych do rejestracji po złożeniu kwestjonarjuszów, powiadomić o tem Zarząd Związku / Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 74./.-

— **Urzędnicy Polskiej Krajowej Kasy Poz.** oddział w Sosnowcu na zebraniu w dniu 10 bm, ogólną uchwały oddali do dyspozycji władz wojskowych.

— **Sprzedaż znaczka** na koszta propagandy poż. Odrodzenia, urządzona w dn. 4 b.m. w Będzinie dała ogółem 7.223 marki 64 fen 54 kor 10 hal 4 rb Komitet propagandy dziękuje za naszem pośrednictwem wszystkim paniom i panom za współudział w sprzedaży znaczka.

— **Tablica marmurowa poległych** W dniu 15 lub 16 lipca b. r. byli oficerowie i podoficerowie III/7 p.p. Leg. obecnie 42 p.p. ziemi Białostockiej przywiozą ze sobą do Sosnowca płytę marmurowę z nazwiskami poległych w dniu 16/6 19 r bohaterów III/7 p.p. Leg, celem wmurowania jej w kościele parafjalnym w Sosnowcu. Komitet z panem ppułk Fijałkowskim na czele prosi ogół obywateli m. Sosnowca o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w powyższej uroczystości. Dokładny termin uroczystości zostanie póżniej podany.-

— **Zebranie rodziców** byłej szkoły K. Araszkiewicza. Tymczasowa Rada opiekuńcza prosi rodziców zainteresowanych losem swoich dzieci, o przybycie na zebranie d. 15 b. m. w lokalu Królowej Jadwigi o godz. 6-ej wieczorem. Prosimy o punktualne przybycie ze względu rodziców przyjezdnych i obowiązkowo wszystkich tych którzy byli na ostatnim zebraniu w d. 23. VI.

— **Przyłapanie maszyny** do krajania tytoniu. Przy ulicy Małachowskiego Nr. 40 w suterynach, wykryłastraż skarbowa maszynę do cięcia tytoniu u zamieszkałego tam żyda stolarza. Znaleziono również większą ilość tytoniu już gotowego na papierosy. Sledztwo w toku.

Teatr H. Czarneckiego

Cztery przedstawienia plebiscytowe

Wtorek „Chrześniak Wojenny"
Sroda Mazepa,
Czwartek Gubernator i Trocki
Piątek W szponach Niemickich
Sobota pójdzie pierwszy raz Wielkie Ministerjum sceniczne Żeromskiego „Ponad Snieg".

Z Będzina.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** w Będzinie odbędzie się w dniu 13 lipca r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Magistratu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Przeczytanie bieżącej korespondencji; 3) Wniosek Radnego Hamburgera 4) Sprawa aprowizacji 5) Sprawa elektrowni sosnow.

OFIARY

Dla Armji Ochotniczej.

846 Marjan Pawelski Grodz. T-wo. na na kule Mk. 55 niemieckich niklem.

9. Wincenty Pietruszkiewics Grodz T-wo, magazynów kul karabinowych.

Na plebiscyt.

845 Marja Falkowska otrzymane od p. inżyniera Przedpełskiego podczas zabawy w parku Sieleckim Mk. 500.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.